

Kronika i Ekologia

Nauczycielka z Zielonym Czkiem

Doceniona przez Fundusz

Magdalena Jasińska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Czechowicach-Dziedzicach odebrała „Zielony Czek”, prestiżową nagrodę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Doceniono jej niezwykle projekt „Arboretum Inspiruje”.

23 kwietnia podczas uroczystej gali w Katowicach uhonorowano laureatów „Zielonych Czeków”. W kategorii „Szkolna edukacja dzieci i młodzieży” triumfowała Magdalena Jasińska, pracująca w czechowickim ZSP nr 2. Nagrodzono ją „za podnoszenie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży poprzez autorski program edukacji ekologicznej Arboretum Inspiruje, przekształcenie ogrodu przyszkolnego w arboretum i społeczne prowadzenie w nim zajęć dla innych szkół i przedszkoli”. - To duże wyróżnienie dla naszej szkoły i prowadzonych działań przyrodniczych. Nagroda docenia ogrom pracy włożony w projekt, ale daje też dużą dawkę pozytywnych emocji i siłę na kolejne wyzwania. Tu chciałam podziękować dyrektorowi szkoły Wojciechowi Mikowi za otwartość na moje pomysły. To on daje zielone światło na te działania i ten zielony czek to również jego zasługa - podkreśla Magdalena Jasińska.



Magdalena Jasińska z uczennicami w szkolnym ogrodzie.

W związku z faktem, że od tego roku szkolnego mamy pierwsze klasy szkoły podstawowej, myślimy nad stworzeniem uniwersytetu przyrodniczego dzieci, w którym starsi uczniowie będą „wykładowcami”. Chcielibyśmy także rozwijać współpracę ze szkołami polonijnymi - zdradza.

Magdalena Jasińska jest przykładem nauczyciela pełnego pasji, który poświęca swój prywatny czas dla dobra uczniów i środowiska. - Bardzo lubię działać i wymyślać nowe tematy, które realizujemy.

Aktywni 2014”. W zeszłym roku otrzymał „Słoneczniki” - nagrodę rodziców za najbardziej rozwojową inicjatywę dla dzieci na Śląsku w kategorii „Przyroda”. Projekt przebudowy przyszkolnego ogrodu wraz z budżetem został finalistą konkursu „Finansoaktywni - misja budżet”, organizowanego przez Ministerstwo Finansów. Magdalena Jasińska jest szczególnie dumna z wizyty w szkole Miry Stanisławskiej-Meysztowicz, założycielki Fundacji Nasza Ziemia.

„Zielone Czeki” to nagrody przyznawane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach corocznie z okazji Dnia Ziemi. - Przyznając je już od 1994 roku doceniliśmy działalność ponad 260 osób i zespołów. Wysokość nagród przekroczyła już dwa miliony złotych. Przyznawanie tego typu wyróżnień jest niezwykle ważne dla Funduszu, by również w ten sposób wpływać na aktywność i postawy mieszkańców regionu. Wiele z nominowanych osób ma w swoim dorobku znakomite osiągnięcia, a przyznanie wyróżnień ma także walor promocyjny - jest to doskonała okazja, by mówić o osiągnięciach laureatów, tematach podejmowanych w pracach naukowych czy akcjach społecznych mających wpływ na to, czym oddychamy i jak dbamy o nasze najbliższe otoczenie. Wśród laureatów są przedstawiciele różnych środowisk, takich jak naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy oraz pasjonaci ochrony środowiska, którzy poświęcają swój wolny czas, by nam wszystkim żyło się „eko” - tłumaczy organizatorzy z WFOŚiGW. (mk)



Pamiątkowe zdjęcie z wizyty założycielki Fundacji Nasza Ziemia w czechowickiej szkole. Od lewej: Wojciech Mik, Magdalena Jasińska i Mira Stanisławska-Meysztowicz.

Magdalena Jasińska jest przykładem nauczyciela pełnego pasji, który poświęca swój prywatny czas dla dobra uczniów i środowiska. - Bardzo lubię działać i wymyślać nowe tematy, które realizujemy. - wylicza.

Szkolny projekt nie po raz pierwszy został doceniony. Dość powiedzieć, że otrzymał jedenaście grantów na łączną kwotę 80 tysięcy złotych na działania przyrodnicze. Był też już wcześniej wyróżniony przez WFOŚiGW nagrodą „Eko-

Pisarzowice: świetna zabawa, ważna lekcja

CO MA SMOG DO SMOKÓW?

Młodzież ze szkół w gminie Wilamowice stworzyła kolorowe widowisko. W roli głównej wystąpiły smoki, ale tak naprawdę w centrum uwagi był smog. To była edukacja przez zabawę w szczytnym celu - ochrony środowiska.

Uczniowie przemaszerowali w barwnym koro-wodzie ulicami Pisarzowice na tamtejszy stadion. Część z nich, głównie najmłodszy, była przebrana za smoki. Przebrania były fantastyczne. Mieszkańcy, którzy nie byli zorientowani w czym rzecz, musieli się zastanawiać, czy to jawa, czy sen, czy Polska, czy raczej Chiny, gdzie w ten sposób świętuje się Rok Smoka.

W Pisarzowicach w centrum uwagi tak naprawdę był jednak nie smok, lecz SMOG. Bo tak jak kiedyś dzielny rycerz musiał walczyć ze smokiem, tak dzisiaj każdy młodzieniec (i nie tylko młodzieniec) powinien walczyć ze smogiem. Tak ideę imprezy tłumaczyła jej pomysłodawczyni, Barbara



Zawada, nauczycielka biologii w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Pisarzowicach.

Młodzież miała więc maski na twarzach, a w rękach transparenty, na przykład: „Kochasz dzieci, nie

pal śmieci”, albo „Środowisko ponad wszystko”. Na stadionie w Pisarzowicach uczniowie zaprezentowali ciekawe przedstawienie, o tym jak ważne jest środowisko naturalne i jak wszyscy musimy o nie walczyć. Było barwnie, wesoło, a zarazem refleksyjnie. A wszystko to w szczytnym celu. - Chcielibyśmy pokazać, że chcemy żyć czystym środowisku i oddychać czystym powietrzem - podsumowała Lidia Dziubek, dyrektor szkoły w Pisarzowicach. (wm)

Bielsko, Czechowice:

Ikarusy kontra hybrydy

Czechowice-Dziedzice „uczą” Bielsko-Białą nowoczesności i ekologii. Za darmo! Co dostają w zamian? Brzydotę, smród i hałas...

Do takich wniosków doszli radni podczas ostatniej sesji w Czechowicach-Dziedzicach. Radny Kazimierz Kocur zauważył fakt, że miejscowe Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej puszcza na trasy do Bielska-Białej swoje najnowocześniejsze i najbardziej ekologiczne autobusy - dopiero co zakupione hybrydowe solarisy. A co dostaje w



Czechowice-Dziedzice zrobili ładny i ekologiczny prezent Bielsku-Białej, posyłając na drogi tego miasta swoje najnowsze hybrydowe autobusy. A te mijają się z hałaśliwymi i smrodzącymi bielskimi ikarusami.

zamian od nieporównywalnie większego Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Bielsku-Białej? - Oni nam posyłają ikarusy, które nas trują - irytował się członek Rady Miejskiej. Można się tylko zastanawiać, kto do kogo postanowi równać... (mk)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach